

W związku z polemiką, którą zapoczątkował Pan Tomasz Wojtani, oraz z uwagi na złożoność poruszonych zagadnień, autor Pan Wojciech Rup szczegółowo odnosi się do podniesionych zarzutów.

Kraków, 1 września 2026 r.

Odpowiedź na opinię p. Tomasza Wojtani

Na wstępie chciałbym stwierdzić, że zupełnie niestosowny jest agresywny i napastliwy ton krytycznych wypowiedzi p. Wojtani w związku ze zgłaszanymi uwagami do ujęcia podatku VAT w księgach rachunkowych jst. Wystarczyłoby wyrazić opinię, że występują błędy i nieprawidłowości, i nie ma potrzeby pisać o jakichś gafach. Jednocześnie informuję, że za treści prezentowane w książkach, których jestem autorem lub współautorem, odpowiadam sam osobiście i nie ma z tym związku RIO Kraków czy wydawnictwo ODDK. Cenię sobie uwagi Czytelników, również te krytyczne, a jeśli są słuszne, uwzględniam w kolejnych wydaniach danej książki.

Odnosząc się merytorycznie do zastrzeżeń p. Wojtani na temat prezentacji w księgach rachunkowych ujęcia rozliczenia podatku VAT w kontekście wykonania dochodów i wydatków budżetowych, w których zakwestionował wycenę dochodów i wydatków budżetowych w kategoriach netto, tzn. bez naliczonego i należnego VAT oraz prowadzenia scentralizowanych rozliczeń VAT w księgach rachunkowych organu, a nie urzędu jst, wyjaśniam, że moja autorska koncepcja takich rozwiązań ewidencyjnych, która powstała wiele lat temu, jest następstwem braku regulacji prawnych dotyczących wyceny i ujęcia w księgach rachunkowych jst podatku VAT. Wyjaśnienia ministerialne w tej sprawie nie mogą zastąpić stosownych regulacji prawnych, gdyż nie są obligatoryjne. Przyjęcie wyceny dochodów budżetowych jst w kategoriach brutto (łącznie w VAT należnym) podyktowane było charakterystyką ekonomiczną wpływów finansowych w części VAT należny, który nie jest przecież dochodem jst i podlega przekazaniu do urzędu skarbowego, natomiast wycena brutto wydatków budżetowych jest wynikiem procedur ostrożnościowych, czyli faktyczny wpływ pieniądza z rachunku jb do czasu jego zwrotu lub potrącenia musi być potraktowany jako obciążenie budżetu. Ujęcie dochodów i wydatków budżetowych (tych drugich po ich zwrocie) w cenach netto w planach finansowych, sprawozdawczości i ewidencji wykonania budżetu daje rzeczywisty obraz gospodarki finansowej jednostki budżetowej, czego nie można powiedzieć o metodzie wyceny brutto dochodów i wydatków. Ten drugi sposób jest uproszczeniem, moim zdaniem zbyt daleko idącym. Można przytoczyć wiele argumentów za wyceną netto dochodów, chociażby analogię z rozliczeniem dochodów związanych z realizacją zadań zleconych jst, które poza potrąceniami na rzecz jst nie są traktowane jako dochody jst, co także dotyczy przypadku VAT należnego przy wycenie dochodów netto. Podobne wnioski można wyciągnąć z analizy przepisów § 19 rozporządzenia MF z dnia 7 grudnia 2010 r. w sprawie sposobu prowadzenia gospodarki finansowej jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych, który ma zastosowanie do państwowych jednostek budżetowych, ale przez analogię można też stosować w samorządowych jednostkach budżetowych, wobec braku stosownej regulacji dla samorządu. Także

stanowisko MF wyrażone w wyjaśnieniach z 2.09.2025 r. w piśmie „Centralizacja rozliczenia VAT w jst – wyjaśnienia dodatkowe” zaleca przyjmowanie w sprawozdawczości budżetowej wyceny netto dochodów budżetowych.

Druga kwestia podnoszona w krytyce p. Wojtani dotyczy centralnego rozliczenia VAT w księgach rachunkowych wykonania budżetu (organu) z powołaniem się na art. 249 ust. 3 ustawy o finansach publicznych. Wyjaśniam, że przy wycenie dochodów budżetowych w wymiarze netto przekazanie środków z tytułu nadwyżki VAT należnego nad VAT naliczonym do urzędu skarbowego nie jest wydatkiem budżetowym, tylko transferem środków, o podobnym charakterze jak przekazanie dochodów związanych z realizacją zadań zleconych jst. Nawet przyjęcie w planowaniu i ewidencji jst wyceny brutto dochodów i wydatków (które uważam za nieprawidłowe), skutkujące wystąpieniem wydatków z tytułu przekazania nadwyżki VAT należnego nad VAT naliczonym, nie podważa poprawności umiejscowienia centralnego rozliczenia w księgach rachunkowych tzw. organu. Praktycznym uszczegółowieniem art. 249 ust. 3 jest przepis § 6 ust. 1 pkt 3 lit. b rozporządzenia MF w sprawie sprawozdawczości budżetowej stanowiący, że zbiorcze sprawozdanie budżetowe jst składa się ze sprawozdań jednostkowych jednostek podległych innym niż urząd marszałkowski, starostwo powiatowe oraz urząd gminy **oraz własnego sprawozdania jednostkowego jednostki samorządu terytorialnego, które obejmuje zakresem zarówno urząd będący jednostką budżetową, jak i jej organ**. Praktyka księgowa wykazuje, że w obszarze ewidencji tzw. organu występują pewne szczególne płatności, będące wydatkami, np. potrącenia z rachunku budżetu stosowane przez bank za prowadzenie rachunku. Aby zrozumieć całą złożoność tego problemu, należy się odwołać do przepisów art. 3 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o rachunkowości, w myśl którego jednostką, czyli podmiotem prowadzącym księgi rachunkowe, jest jst obejmująca łącznie organ i urząd jst, będący tylko pomocniczą strukturą organizacyjną jst.

Reasumując, należy stwierdzić, że **wobec braku stosownych regulacji prawnych to jst decyduje o sposobie wyceny i ewidencji dochodów i wydatków**. A przyjęcie w tej sytuacji metody wyceny brutto dochodów nie powinno być stosowane, chociaż jest technicznie możliwe, ale odbywa się z zastosowaniem daleko idących uproszczeń i zmniejszeniem dokładności ewidencji, a przecież sprawozdawczość budżetowa ma informować o faktycznych uzyskach i obciążeniach finansowych w poszczególnych jednostkach, np. szkół. Jedyną zaletą metody wyceny brutto dochodów i wydatków jest zdecydowane uproszczenie ewidencji księgowej, ale w mojej ocenie, ze względu na wady wyceny brutto, nieuprawnione. Z kolei ewidencja centralnego rozliczenia może być prowadzona w księgach organu lub urzędu jst, o czym pisałem w *Komentarzu...*, ale dodatkowo przy rozwiązaniach ewidencyjnych uwzględnić należy mechanizm podzielonej płatności, którego ewidencja księgowa także jest przemilczana w regulacjach prawnych. Ten aspekt przemawia za ewidencją w księgach organu.

Wojciech Rup